

Wojciech Kosiński\*

## TRWANIE I PRZEMIJANIE ARCHITEKTURY – STYMULACJE TWÓRCZOŚCI

Podane autorom zagadnienie *Trwanie i przemijanie architektury* stało się dla autora artykułu okazją do ukazania interpretacji tych zjawisk jako czynników stymulujących tworzenie nowej architektury. Takie pozytywne i aktywne ujęcie powoduje, że w odniesieniu do krajów i miejsc wyposażonych w historyczne obiekty, zespoły przestrzenne i miasta – kreatywne podejście do dawnej architektury, stwarza szanse na bardziej dojrzałe i efektowne kształtowanie współczesnego środowiska.

*Słowa kluczowe: architektura, dziedzictwo, historia, kontekst, kreacja*

### Wprowadzenie – genesis

Tytułowe pojęcia, mimo iż zawierają aspekt upływu czasu, niosą konotacje: raczej statyczne, podniosłe oraz posępne. Wywołują skojarzenia pomnikowe, cmentarne i zdystansowane od współczesności. Kojarzą się z odkrywcami i badaczami: archeologami, historykami i konserwatorami oraz poszukiwaczami przygód. Przywodzą na myśl odsłanianie wykopalisk albo odkrycia w dżunglach zawierające budowle, zespoły urbanistyczne i miasta. Im są starsze i piękniejsze oraz sławne z przekazów, tym bardziej wymuszają muzealną powagę i traktowanie z religijną czcią [1].

Często są to zaiste domniemane lub pewne miejsca kultu: Stonehenge, Abu Simbel, Ściana Smutku w Jerozolimie, śródziemnomorskie relikty greckie, hellenistyczne i rzymskie. Relacja architektura–czas jest fascynująco reprezentowana przez Angkor Wat, oplecioną i zakleszczoną przez las. Takie arcydzieła – świadkowie historii, powodują specyficzny efekt. Jakkolwiek trwanie i przemijanie stanowią z zasady opozycję – to jednak w takich przypadkach i przemijanie, i trwanie są reprezentowane jednocześnie jako dwa zjawiska w jednym bycie, jako jedność przeciwieństw.

Stanowią znak *zatrzymania* czasu, a zarazem przedstawiają ekspozycję jego destrukcyjnego upływu.

### Przemijanie i sztafeta pokoleń

Przemijanie architektury ma dwa wymiary – zniszczenie fizyczne i zacieranie pamięci zbiorowej. Mogą być synergiczne – architektura przestaje istnieć, zostaje więc zapomniana. Inna jest sytuacja gdy dawna architektura istnieje nadal, ale traci znaczenie, uznanie i zainteresowanie. Zostaje wyparta z pamięci np. wskutek zmiany preferencji gustów. Tak było z architekturą dziewiętnastowieczną i secesyjną w okresie dominacji Ruchu Nowoczesnego, pomimo że i secesję, i Ruch Nowoczesny nazywano modernizmem. Ciekawym zjawiskiem jest przechowywanie w pamięci zbiorowej architektury, która została zniesiona z powierzchni ziemi, ale przetrwała w tradycji: mówionej, pisanej i ikonograficznej.

Przykładami takiego trwania bez trwania są budowle i zespoły urbanistyczne, które uległy zagładzie wojennej, zwłaszcza gdy zburzył je wróg. Ich pamięć bywa narzędziem podtrzymywania tradycji historycznej i uczuć nacjonalistycznych. Odbudowa takich

\* Wojciech Kosiński, dr hab. inż. arch., prof. PK., Politechnika Krakowska, Wydział Architektury, Instytut Architektury Krajobrazu.

obiektów staje się manifestacją tożsamości. Przemijanie architektury – i fizyczne, i mentalne – jest pretekstem dla nowych przedsięwzięć. Przyczynia się do powiększania dorobku inwestycyjnego i do przemian w kulturze. To objawia się wzrostem zainteresowania zbiorowego w miarę narastania dzieł nowych. Jest w tym pewna analogia do cykli natury, w tym także do następstwa generacji.

### **Trwanie, naśladownictwo, kontynuacja**

Trwanie jest przeciwieństwem przemijania, ale wbrew swej statycznej konotacji i względnego cofania się w przeszłość pod wpływem upływu czasu, jest – podobnie jak przemijanie – stymulatorem twórczości. Jest pretekstem zarówno dla kreacji kontekstualnych – zachowawczych, jak też – poprzez prowokowanie twórców – zachęca do twórczości innowacyjnej, rewolucyjnej a nawet bluźnierczej. Trwająca architektura przeszłości stanowi dla tradycjonalistów widoczne wzorce dla projektowania imitacji oraz przetworzeń o różnym stopniu dosłowności lub swobodniejszej kontynuacji pierwowzoru.

Trwałość architektury, podobnie jak przemijanie może mieć charakter realny lub umowny. Ta druga sytuacja występuje, gdy obiekt nie istnieje, ale są jego wiarygodne obrazy pozwalające na wykreowanie kolektywnego poczucia identyfikacji i utożsamienia. Przemijanie i trwanie spotykają się w ikonie dokumentującej utracony zabytek lub w innym wiarygodnym przekazie, pozwalając na poszukiwanie inspiracji do nowych działań. W tej mierze oczywiste jest postępowanie o charakterze konserwatorskim, uzupełniającym, ochronnym i opiekuńczym oraz kontekstualnym i kontynuacyjnym.

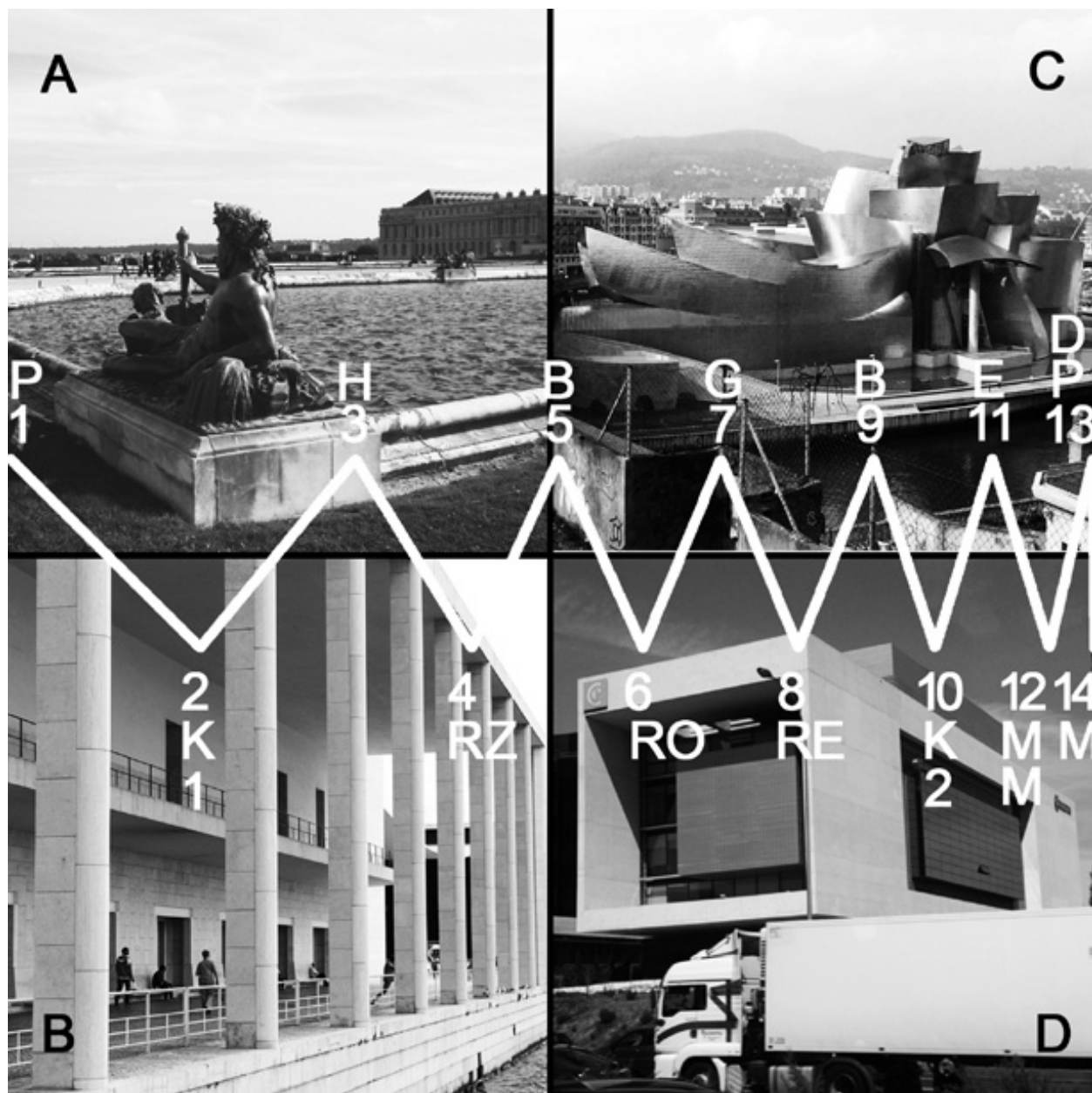
### **Metamorfozy, wpływy i sprzeciw**

Ilustracją przedstawionej teorii może być odpowiednia empiria. Trwanie i przemijanie architekту-

ry prezentuje się w historycznych, chronologicznie ujętych przemianach tendencji estetycznych, stylów i mód artystycznych. Monumentalne ujęcie tego zagadnienia opracował H. Wölfflin [2]. Nakreślił modelową sinusoidę odzwierciedlającą przemiany stylistyczne architektury. Ukazał, że w kolejna epoka stylowa zaprzecza swojej poprzedniczce, po czym sama zostaje kontestowana przez swą następczynię. Wspólnym mianownikiem tych przemian i kryterium rozbieżności jest kwestia irracjonalizmu i racjonalizmu w podejściu do idei i do architektury. Przemijanie architektury odbywa się poprzez występowanie na przemian stylów o dominujących tendencjach irracjonalnych i racjonalnych

Na autorskiej ilustracji uwspółcześniony i uproszczony graficznie zygzak ukazuje 14 epok. Uwidoczniono postępujące skracanie się czasokresów trwania kolejnych stylów, będących kontrapunktem poprzednich i następnych. 1–P. Prahistoria, 2–K1. Antyk klasyczny, gł. grecki, 3–H. Hellenizm. 4–RZ. Rzym. 5–B. Bizantynizm. 6–RO. Romanizm. 7–G. Gotyk. 8–RE. Renesans. 9–B. Barok. 10–K2. Neoklasycyzm. 11–E. Eklektizm. Neo-historyzmy. 12–MM. Ruch Nowoczesny, modernizm. 13–PD. Postmodernizm i dekonstruktywizm. 14–M. Minimalizm. Przedstawiono też cztery wybrane obiekty ABCD. W górnym rzędzie umieszczono przykłady o dominujących tendencjach irracjonalnych; w dolnym rzędzie przykłady o dominujących tendencjach racjonalnych. W lewym pionie – przykłady tendencji tradycyjnych; w prawym pionie – przykłady tendencji współczesnych. A – barok. Wersal. Pałac i ogród. Proj. Jules H.-Mansart, André Le Nôtre i in. (fot. aut.) B – klasycyzm (w wersji współczesnej). Lizbona. Gmach Międzynarodowej Wystawy Expo 1998. Proj. Álvaro Siza Vieira. Fot. aut. C – dekonstruktywizm. Bilbao. Muzeum Guggenheima. Proj. Frank O. Gehry. (fot. M. Gyurkovich), D – minimalizm. Madryt centrum. Budynek korporacyjny. Proj. A-cero Equipo Madrid. (fot. aut).

Wykres – przemijanie architektury i skracanie się okresów trwania stylów, na przemian o dominujących tendencjach irracjonalnych (1–13) i racjonalnych (2–14). A – barok. Wersal, pałac o ogród (fot. W. Kosiński) B – klasycyzm. Lizbona, pawilon Expo (fot. W. Kosiński) C – dekonstruktywizm. Bilbao, Muz. Guggenheima, (fot. M. Gyurkovich) D – minimalizm. Madryt, budynek korporacyjny (fot. W. Kosiński)



Oprócz całościowej historiozofii przemijania architektury, można wskazać ciekawe indywidualne przykłady relacji estetyk z różnych epok. Charakterystyczny jest przebieg czasowy istotnych stylów. Po epoce pionierskiej, następuje okres dojrzałości cechujący się najwyższym ładem i harmonijnością, nadchodzi schyłek, często dekadenski, cechujący się manierycznością i rozpadem formy [3]. Po klasycznym okresie greckim, nastąpił w okresie Aleksandryjskim – hellenizm, otwarty na Wschód, nastąpiło rozluźnienie wartości obyczajowych i religijnych oraz barokizacja klasycyzmu [4]. W średniowieczu, po zgrzebnej romańszczyźnie, wyrafinowanym wykwitom jest gotyk. Po gotyku *czystym* którego szczytem są katedry francuskie, rozwija się gotyk płomienisty, sklepienia wachlarzowe, palmowe i kryształowe, zwłaszcza w Anglii. Renesans przechodzi w (*nomen omen*) manieryzm; barok w rokoko, czysty Oświeceniowy klasycyzm w XIX-wieczny mętny eklektyzm i pseudo-historyzmy, a modernizm w postmodernizm.

W niektórych epokach następowało wzorowanie się na przeszłości, *sampling*, jakby wyjmowanie zakurzonej książki z księgozbioru; nowe życie wyimków z dawnej epoki, trwanie minionej estetyki w nowej. Przykładem może być w renesansie *Rzymskość Florentryczyków* którzy budowali swój styl na naukach z odnalezionego dzieła Witruwiusza, dzięki czemu spojrzeli nowym okiem na Panteon i inne wzorce antyczne. Ciekawa jest *Grecja Schinkla* i innych XIX-wiecznych architektów niemieckich nawiązujących do antyku. Ch. Jencks w początkach promowania postmodernizmu przekonywał, że idealnym dla niego wzorcem winna być secesja, ale nie używając poparcia, zaniechał tego zamiaru. Eksperymentem jest niemiecka szkoła *Erinnerungs Architektur* (Architektura Pamięci), wykreowana dla odbudowy monarszych zamków w Berlinie i w Poczdamie – odtworzenie fasad, a nowoczesne wnętrza. Sporna jest kontynuacja architektury historycznej i stylu narodo-

wego oraz architektury regionalnej. Spór jest rozpięty pomiędzy zapotrzebowaniem na repliki domów wiejskich i rezydencjonalnych dla tradycjonalistów a radykalnymi poglądami – *kultury ludowej już nie będzie*.

### **Współczesność – precz z kontekstem, ad hoc, dekonstruktywizm, minimalizm**

Hasło: *Fuck the context* jako probierz wielkości architekta [5] zrobiło furorę. Lekceważenie kontekstu może wynikać z niskiej oceny kontekstu przez projektanta, albo z powodu jego ambicji innowacyjnych [6] lub synergicznie z obydwu powodów. Taka postawa urasta do poważnie traktowanego dogmatu, wobec erupcji indywidualizmu architektów. Ignorowanie kontekstu jest też cechą inwestycji ubogich. Obok brokatowych popisów celebrytów, narasta tendencja aby tworzyć obiekty efemeryczne, turpistyczne, pozbawione warstwy kulturowej, przewidziane na krótki czas opłacalności i do rychłej rozbiórki.

Sinusoida przemian wyznaczająca trwanie i przemijanie architektury, zagęszcza się sukcesywnie. Style pierwotne i antyczne trwały przez wiele stuleci. Średniowiecze i wczesna nowożytność skróciły cykl do około 2 wieków, a od rewolucji przemysłowej style skurczyły czas trwania do około stulecia. Ruch Nowoczesny nie przetrwał wieku, a od czasu jego kontestacji i kolejnych przemian sinusoida skróciła i zagęściła swoje fazy, dochodząc dziś praktycznie do zera. *Nowość w architekturze powstaje wciąż jako efekt znużenia widza odbiorem form już istniejących. Ten proces następuje dziś coraz szybciej* [7].

W XXI wieku, po raz pierwszy w tak znacznym stopniu, istnieją obok siebie skrajnie przeciwne nurty. Sytuacja przypomina Gombrowiczowski opis bohatera *Transatlantyku* który  *miał nos krótki długi*. Paradygmaty totalnej wolności, liberalizmu, tolerancji i pluralizmu, wsparte możliwościami technicznymi oraz bezprecedensowymi funduszami, powodują niebywałe ambicje inwestorów i władz. Mniej dziś zna-



czą kierunki artystyczne, liczy się oryginalność twórców. Gdyby jednak poszukać dominujących nurtów, to ukażą się dwa skrajne przeciwieństwa: *opera bufo versus opera seria*, czyli – *architektura w pióropuszu versus architektura minimum* [8].

Na ilustracyjnym diagramie *pióropusz* dekonstruktivismu, proklamowanego w MOMA w 1988 roku, sytuuje się jako przykład tendencji irracjonalistycznej (13). Zwłaszcza w odniesieniu do architektury miejskiej stanowi często prowokację, woltę na wzór Ruchu Nowoczesnego, ale już ponad funkcjonalizmem *Architektura wyzbywa się służalczości... Budowlę podziwia się, opisuje, wreszcie pielgrzymuje do niej, ku chwale miasta, twórcy i architektury. Przykłady Bilbao, Gazu, Gronningen – nie są odosobnione* [9]. Objawem irracjonalizmu jest również wyścig wieżowców – pod względem wysokości oraz w aspekcie umieszczania jak najbliżej serca historycznych miast. Wieżowiec Swiss Re projektu Foster'a, jako ikona Londynu, przyćmił wieżę Big Ben'a. Wieżowiec Torre Akbar projektu Nouvel'a jest częściej przedstawiany jako symbol Barcelony niż Sagrada Familia.

Po przeciwnej stronie diagramu oznaczającej przesłanki racjonalne, znajduje się minimalizm (14). W tym miejscu sinusoida przyjęła kształt linii pionowej. Minimalizm jest bowiem rówieśnikiem dekonstruktivismu; jego geneza to również lata 80. XX wieku. Dla wyważonej oceny tej dwuwartościowej sytuacji, pozostaje odróżnić *quickly passing fashion* (szybko mijającą modę) od wysokich wartości – ładu, powagi, trwania i eleganckiego przemijania z perspektywą wpływania na architekturę przyszłych epok. Minimalizm sytuuje się w warstwie i w rodzinie ponadczasowych stylów klasycznych i racjonalistycznych, które istniały od Peryklesa, poprzez pragmatyzm Rzymu, powagę romańszczyzny, humanizm renesansu, przejrzystość Oświeceniowego klasycyzmu – i *last but not least* – wczesnego Ruchu Nowoczesnego. Stymulatorami minimalizmu w są egipskie piramidy, cysterki, shakersi, architektura zen, japońska lapidarność białych ścian i modułu maty tatami. To szlachetne pochodzenie odzwierciedla się dziś w równie szlachetnej, w pełni nowoczesnej architekturze, stojącej ponad czasem i modą, mającą szansę na trwałość.

## PRZYPISY

- [1] J. Gąssowski, *Prahistoria sztuki*, Trio, Warszawa 2008, *passim*.
- [2] H. Wölfflin, *Renaissance und Barock*, Benno Schwabe et C<sup>o</sup>. Bâle, Szwajcaria 1961, s. 60–68.
- [3] D. Kozłowski, *Projekty i budynki 1982–1992. Figuralność i rozpad formy w architekturze doby post-funkcjonalnej*, Wydawnictwo PK, Kraków 1992, s. 46–50.
- [4] M. M. Austin, *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest: a selection of ancient sources in translation*, Cambridge University Press, Cambridge 1981, s. 450.
- [5] R. Koolhaas, *Fuck context – that's the basic rule of bigness*. [w:] *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas – interview by John Rajchman*. [w:] *Artforum* nr 6, Art & Education, Nowy Jork 1994, *passim*.

- [6] D. Kozłowski, *Architektura dziś albo miasta nieśmiertelnych*, Czasopismo Techniczne, 7-A/2010, rok 107, Wydawnictwo PK, Kraków 2010, s. 159.
- [7] *Ibidem*, s. 156. Nt. zagęszczania się przemian w stylizacji, także: R. Józwicki, *Dzieje kształtowania się centrum w strukturze przestrzenno – funkcjonalnej miasta – jego rola i znaczenie*, Studium Doktoranckie WA Politechniki Warszawskiej, maszynopis, Warszawa 2011, s. 25–26.
- [8] *Ibidem*, s. 26. W innym ujęciu: D. Kozłowski, *O pięknie architektury (współczesnej) – uwagi o ułomności rzeczy użytecznych*, [w:] *Czasopismo Techniczne*, 6-A/2007, Wydawnictwo PK, Kraków 2007, s. 76.
- [9] D. Kozłowski, *Transfiguracja form, albo – niech szczególnie funkcjonalizm!*, [w:] *Czasopismo Techniczne*, 10-A/2004, Wydawnictwo PK, Kraków 2004, s. 77.

## BIBLIOGRAFIA

- Austin M. M., *The Hellenistic world from Alexander to the Roman conquest: a selection of ancient sources in translation*, Wyd. Cambridge University Press, Cambridge 1981.
- Gąssowski J., *Prahistoria sztuki*, Trio, Warszawa 2008.
- Jóźwik R., *Dzieje kształtowania się centrum w strukturze przestrzenno – funkcjonalnej miasta – jego rola i znaczenie*, Studium Doktoranckie WA Politechniki Warszawskiej, maszynopis, Warszawa 2011.
- Koolhaas R., *Fuck context – that's the basic rule of bigness* [w:] *Thinking big – Dutch architect Rem Koolhaas – interview by John Rajchman* [w:] Artforum nr 6, Art & Education, Nowy Jork 1994.
- Kozłowski D., *Projekty i budynki 1982–1992. Figuratywność i rozpad formy w architekturze doby post-funkcjonalnej*, Wydawnictwo PK, Kraków 1992.
- Kozłowski D., *Transfiguracja form, albo – niech szczególnie funkcjonalizm!*, Czasopismo Techniczne 10-A/2004, Wydawnictwo PK, Kraków 2004.
- Kozłowski D., *O pięknie architektury (współczesnej) – uwagi o ułomności rzeczy użytecznych*, Czasopismo Techniczne, 6-A/2007, Wydawnictwo PK, Kraków 2007.
- Kozłowski D., *Architektura dziś albo miasta nieśmiertelnych*, Czasopismo Techniczne, 7-A/2010, Wydawnictwo PK, Kraków 2010.
- Wölfflin H., *Renaissance und Barock*, Benno Schwabe et C°, Bâle 1961.